

Lao Che, Nie Raj?

Krajał krawiec skórę,
Na moją posturę,
Fastrygował, we worek szył,
tak szył – żem ożył.
A do wora – graty, gruz:
Kość i krew RH+,
Serce,
Z duszą na ramieniu,
I duszę,
Do smażenia w piekle
Na głębokim oleju.
Serce mnie bije, dusza (za)pije.
Żyję.

Słyszę:
Pobierz tlen, pompuj krew,
Kochasz kogoś – w podróż weź,
Żyj i czuj, i swąd, i bez,
Po co?
Po kres.

Słyszę:
Może to nie raj,
Ale to nie raj,
Macht frei.
Słyszę,
Też słyszysz?

Serce mnie bije, dusza (za)pije.
Żyję.
Serce mnie bije, dusza (za)pije.
Żyję.
Serce mnie bije, dusza (za)pije.
Żyję.
Serce mnie bije, dusza (za)pije.
Żyję.
Niech żyje!
Delikatny to twór, ten wór